

Aby przeszłość była przeszłością

Wiele pięknych i ugrzecznionych słów współczucia i podziwu usłyszeliśmy znów z ust zachodnich dziennikarzy: współczucia dla losu naszego kraju w okresie walki z hitlerowskimi Niemcami i podziwu dla powojennej prężności gospodarczej i politycznej. A działa się to bezpośrednio po wtorkowym posiedzeniu konferencji genewskiej, w czasie którego ministrowie zachodni odmówili Polsce prawa udziału w odbywających się aktualnie rokowaniach. Znowu słowa — nie więcej. Słowa zaś, choćby najbardziej wyszukane i najprzyjemniejsze, nie zastąpią czynów.

Niezaprzeczone żadnymi racjami politycznymi i moralnymi prawo nasze do udziału w rokowaniach na temat przyszłości Niemiec zostało przez Zachód jeszcze raz odrzucone.

Spróbujmy spokojnie, chociaż sprawa ta nie może nie wywoływać uczucia goryczy, rozważyć argumenty ministrów zachodnich, którzy odmawiają Polsce i Czechosłowacji prawa równoprawnego zasiadania przy okrągłym stole rokowań w Genewie.

Zachód obawia się, że obecność Polski i CSR w Genewie zmieniłaby stosunek liczbowy uczestników konferencji na korzyść jednej ze stron. Rzecz jednak w tym, iż ten matematyczny argument pozbawiony jest nawet cienia jakiegokolwiek podstaw. Nikt rozsądny przecież nie uwierzy, żeby w rozmowach dotyczących przyszłości Niemiec, a więc także przyszłości całej Europy, stosować było można metodę głosowania czy też przegłosowania. Sprawy omawiane w Genewie są zbyt poważne, aby można je rozstrzygać przy pomocy arytmetycznych obliczeń. W tym wypadku, jak zresztą także w innych podobnych konferencjach, potrzebna jest jednomyślność. Mamy prawo uważać, że nasz udział w rokowaniach przyczynił by się mógł jedynie do osiągnięcia porozumienia i żadne arytmetyczne wyliczenia faktu tego nie zmieniają.

Zachód stwierdza, że nad sprawą Niemiec powinny obradować jedynie cztery główne mocarstwa, a jeśli także przedstawiciele innych państw, to w takim wypadku wszystkie rządy państw — byłych uczestników koalicji antyhitlerowskich. Wystarczy w tym miejscu przypomnieć, iż przed kilku zaledwie miesiącami Zachód zdecydowanie odrzucił wysuniętą przez stronę radziecką koncepcję odbycia konferencji wszystkich państw, które znajdowały się w stanie wojny z Niemcami.

Zachodni ministrowie powołują się wreszcie na fakt, że Polska i CSR będą mogły, być może, uczestniczyć w konferencji w chwili, kiedy omawiane będą sprawy bezpośrednio obchodzące nasze kraje. Trzeba tu przypomnieć, iż nie ma takich spraw dotyczących Niemiec, które nie obchodziłyby jak najżywczej bezpośrednich sąsiadów Niemiec.

Pierwsze kroki wojenne Niemcy skierowywały zawsze przeciwko swoim sąsiadom, przeciwko naszemu krajowi i przeciwko Czechosłowacji. Każda zaś agresja przeciwko Polsce przekształcała się w konflikt światowy. Nadarza się stosowna sposobność, aby tak ułożyć stosunki w Europie, ażeby przeszłość była rzeczywistą przeszłością, ażeby przeszłość już nigdy nie wracała.

To nasze żądanie zgodne jest z interesami nie tylko Polski, ale wszystkich narodów, które cierpiały pod jarzmem niemieckiego hitlerizmu.

O swoim zaś prawie do udziału w obradach nad przyszłością Niemiec mówimy otwarcie, że nie wynika ono z jakiegokolwiek względów prestiżowych, czy też zapędów wielkomocarstwowych.

Tragiczne doświadczenia sprzed dwudziestu lat dowiodły, iż całość i bezpieczeństwo naszych granic zależą od obezwładnienia niemieckiego militarysty, który w Niemczech Zachodnich znowu podnosi głowę. Jesteśmy dzisiaj bodaj jedynym sąsiadem Niemiec, w stosunku do którego Niemcy Federalne — jako jedyny kraj w Europie — otwierają zgłaszając pretensje terytorialne. W tej sytuacji mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek domagać się na konferencji genewskiej, aby Zachód potwierdził wobec Niemiec decyzję poczdamską w sprawie granic polsko-niemieckich.

Daliśmy i stale dajemy dowody dobrej woli w naszej polityce w stosunku do Niemiec. Nie nasza jest wina, że państwo niemieckie, położone na zachód od Łaby, stale i rozmyślnie je odrzuca.

Polska jest autorem jednego obecnie rządowego projektu ograniczenia zbrojeń w Europie. Plan Rapackiego uznany został za twórczą koncepcję nawet pośród naszych przeciwników. Mamy bezpośrednie prawo przedstawić nasze koncepcje bezpośrednio zainteresowanym rządom. Aktywność naszej polityki świadczy jednocześnie, iż przedstawiciele Polski w obecnych rokowaniach byłiby pomocnym partnerem.

Obecnie na Zachodzie nazywa się „propagandą” fakt, iż o nasze prawa upomniał się w Genewie minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego. Cóż jednak przeszkadzało upomnieć się o nasze prawa państwu zachodniemu? Byliśmy przecież w czasie wojny w jednakim słupnie sojusznikiem tak ZSRR, jak i USA, tak Wielkiej Brytanii, jak i Francji...

Tadeusz KACZMAREK

Po pierwszym tygodniu

(Od specjalnego korespondenta API z Genewy)

GENEWA, 16. 5. 59 r.

Wbrew przewidywaniom pewnych pesymistów zachodnich, którzy głosili, że jałowe spory proceduralne wypełnią mogą cały pierwszy tydzień rozmów genewskich, właśnie w tym pierwszym tygodniu poruszone zostały i częściowo rozwiązane nie tylko pewne zagadnienia niesłusznie określone przez komentatorów zachodnich jako wyłącznie proceduralne, ale ogłoszone zostały również inauguracyjne przemówienia programowe. Wreszcie obie strony przedstawiły swe oficjalne stanowiska co do sposobu zgaśnięcia napięcia w Europie i przeciwdziałania groźbie wybuchu wojny. Jako ostatni ale wcale nie mniej ważny punkt należy wymienić fakt, że przy tej okazji zabrali równocześnie oficjalnie głos na sali konferencyjnej kierownicy obu delegacji niemieckich, w czym uzewnętrznili się formalnie fakt udziału w konferencji — jak dotąd — sześciu państw, a nie jak twierdzą niektórzy rzecznicy Zachodu — tylko czterech wielkich mocarstw.

Przedstawiony w dniu 15 maja projekt radziecki wysuwa — jak wiadomo — na pier-

wszy plan sprawę traktatu pokojowego z Niemcami i konieczność przekształcenia Berlina w wolne i zdemilitaryzowane miasto. Wysunięty poprzedniego dnia przez Hertera zachodni czteropunktowy plan „pokoju” w istocie rzeczy grzeszy brakiem realizmu, nie uwzględnia bowiem, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami nie jest sprawą nadającą się do odkładania na przyszłość i że dotyczy kluczowego problemu bezpieczeństwa europejskiego.

Czy w tych warunkach można z ufnością i nadzieją na powodzenie oceniać perspektywy dalszego rozwoju konferencji ministrów spraw zagranicznych?

Trudno już dziś odpowiedzieć na to pytanie. Sądząc jednak z wypowiedzi rzeczników prasowych zarówno delegacji ZSRR jak i USA przyszyły tydzień mógłby przynieść pewne postępy przez sprowadzenie dyskusji na bardziej konkretne tory.

Jeszcze dotychczas sprawa udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji nadal powraca jako jeden z najczęściej poruszanych tematów w rozmowach obserwatorów politycznych. Obserwatorzy ci z uwagą śledzą wyjazd w czasie przerwy świątecznej Hertera do Rzymu, gdzie amerykański sekretarz stanu spotka się z prezydentem Gronchi, premierem Segni i ministrem spraw zagranicznych Pella. Ponieważ sprawa ewentualnego udziału Włoch w konferencji w wypadku powołania do niej Polski i Czechosłowacji była już wielokrotnie dyskutowana na łamach prasy zachodniej, wysuwane są w kołach dziennikarskich przypuszczenia, że wizyta Hertera w Rzymie mogłaby oznaczać zarysowanie się pewnych nowych propozycji zachodnich w tej dziedzinie już w najbliższej przyszłości.

Zygmunt BIELSKI



BIURA REUTERA
W BERLINIE WSCHODNIM

Brytyjska Agencja Reutera otworzyła w Berlinie demokratycznym — zgodnie z informacją głównego wydziału prasy i informacji ministerstwa spraw zagranicznych NRD — własne biuro. Agencja Reutera jest pierwszą agencją zachodnią, która w NRD otworzyła swoje zastępstwo. (ZAP)

STRAJK MILIONA
ROBOTNIKÓW ARGENTYNY

Przeszło milion robotników Argentyny strajkowało w piątek w ciągu 24 godzin, na znak protestu, przeciwko, drożyznie i solidaryzując się ze strajkującymi pracownikami banków. Strajk został proklamowany przez zrzeszenie 62 związków zawodowych.

INTELIGENCJA DZIECKA
ZALEŻY...

Dr Donald Dunphy, lekarz ze szpitala dziecięcego w Buffalo twierdzi, że inteligencja dziecka zależy od ilości tlenu, zawartego w krwi matki w czasie ciąży. Wywody swoje Dunphy ogłosił po długim okresie obserwacji i badań.

REKORD SZYBKOŚCI
NA WODZIE

Donald Campbell pobił światowy rekord szybkości na wodzie, uzyskując na swojej łodzi odrzutowej „Bluebird II” szybkość 418 km na godzinę. Poprzedni rekord, należący również do Campbella — wynosił 400 km na godzinę.

PANTERA
POSTRACHEM OKOLICY

Pantera, która zbiegła z ogrodu zoologicznego w Spa (wschodnia Belgia) i ukryła się w pobliskim lesie, przez dwa dni była postrachem mieszkańców tej okolicy. W czwartek, jeden z myśliwych, polujących w tych stronach, wytopił bestię i zastrzelił.

Obserwatorium w Kilonii (NRF) prowadzi głównie obserwacje działalności radioaktywnej Słońca.

Fot. — CAF

Studenci japońscy przeciwko remilitaryzacji

PEKIN (PAP)

Blisko 150 tysięcy studentów wzięło udział w demonstracjach, które odbyły się w pięćdziesięciu w 40 miastach Japonii, na znak protestu przeciwko planowanej przez rząd Kishi rewizji „układu o bezpieczeństwie” między Japonią a USA. Zgodnie z zamierzeniami rządu, rewizja ta doprowadziłaby do zacieśnienia współpracy militarnej między obu państwami. Celem rewizji jest jednocześnie przyjęcie przez Japonię większego udziału w ponoszeniu ciężarów zbrojenia, wynikających z układu i zapewnienie rządowi japońskiemu większej swobody w prowadzeniu polityki remilitaryzacji.

Automatyzacja przemysłu problem nr 1

MOSKWA (PAP)

W Moskwie obraduje obecnie konferencja specjalistów, poświęcona sprawom automatyzacji procesów produkcyjnych w przemyśle maszynowym. Została ona zwołana w przededniu plenum KC KPZR, które rozpatrywać będzie w czerwcu br. zagadnienia, tzw. kompleksowej mechanizacji i automatyzacji produkcji.

Sprawy te, znajdujące się obecnie w centrum uwagi radzieckiej inteligencji technicznej, określone są powszechnie, jako problem nr 1 przemysłu ZSRR.

W 40-lecie Zw. Zaw. Pracowników Rolnych

(Dokończenie ze str. 1)

siewicza i Marcina Skotarczaka. Tylko ten ostatni znajdował się na sali, gdyż Stanisław Kielbasiewicz został stracony przez okupanta na jesieni 1939 r.

Wspomnienia tamtych lat walki zabrzmiły w przemówieniu weterana ruchu związkowego Marcina Skotarczaka z Gniezna, który opisał początki powstawania związków rolnych i pierwsze strajki. I sekretarz KW PZPR — poseł Wincenty Kraśko pozdrawiając serdecznie zgromadzonych powiedział:

— Chylimy czoła przed hartem weteranów, ale zebraliśmy się nie tylko po to, aby wspominać, ale i po to, aby uprzytomnić sobie nasze zadania. Mówca podkreślił wagę gospodarki wielkopolskiej PGR, które w tym roku osiągnęło ok. 65 mln. zł czystego zysku.

W trakcie plenum przybyła także delegacja związkowców chińskich, którzy w drodze powrotnej z manifestacji przyjaźni w Goerlitz, zatrzymali się kilka dni w Wielkopolsce. Przekazała ona pozdrowienia polskim związkowcom.

Zyczenia wraz z koszmami kwiatów wpłynęły od Woj. Komisji Zw. Zaw., Zw. Zaw. Prac. Leśnych oraz Metalowców (m. in. w imieniu załogi HCP).

Przemawiający w imieniu władz wojewódzkich wiceprzew. Prez. WRN — Tomasz Malinowski oprócz życzeń wyraził podziękowanie załogom PGR w Wielkopolsce za ich wysiłki w walce o rentowność. Pozdrowienia w imieniu robotników rolnych woj. bydgoskie-

Redukcje w gwardii papieskiej

Prasa rzymska donosi, że papież Jan XXIII postanowił zredukować stan liczbowy gwardii papieskiej ze 133 osób na 100, w tym 70 gwardzistów szeregowych, 4 oficerów, 23 podoficerów, 2 trębaczów i 1 kapelana. Przewidywana jest dalsza redukcja gwardii. (fh)

Połączenie radiowe Anglia — USA via Księżyc

LONDYN (PAP)

Największy na świecie radioteleskop w obserwatorium w Jodrell Bank (Anglia północno-zachodnia) nawiązał w tych dniach łączność radiową z ośrodkiem badawczym lotnictwa amerykańskiego w stanie Massachusetts za pośrednictwem Księżyca.

Fale radiowe, które odbijając się o powierzchnię księżycą przebyły odległość 800 tys. km, dotarły do miejsca przeznaczenia aż po 2 i pół sekundach. Przekazany tekst brzmiał: „hallo Stany Zjednoczone — tu Jodrell Bank” („hallo USA — this is Jodrell Bank”).

Obserwatorium w Jodrell Bank prowadzi tego rodzaju eksperymenty już od dłuższego czasu. Uczni i radiotechnicy są zdania, że wykorzystanie powierzchni Księżyca jako reflektora odbijającego fale głosowe otwiera szerokie możliwości w dziedzinie łączności radiowej między obu półkulami. Fale głosowe bieg-

nące via księżyc nie napotyka na swej drodze tylu zakłóceń atmosferycznych, co fale przekazywane drogą normalną.

Zawiadomienie Prokuratury Wojewódzkiej dla m. st. Warszawy

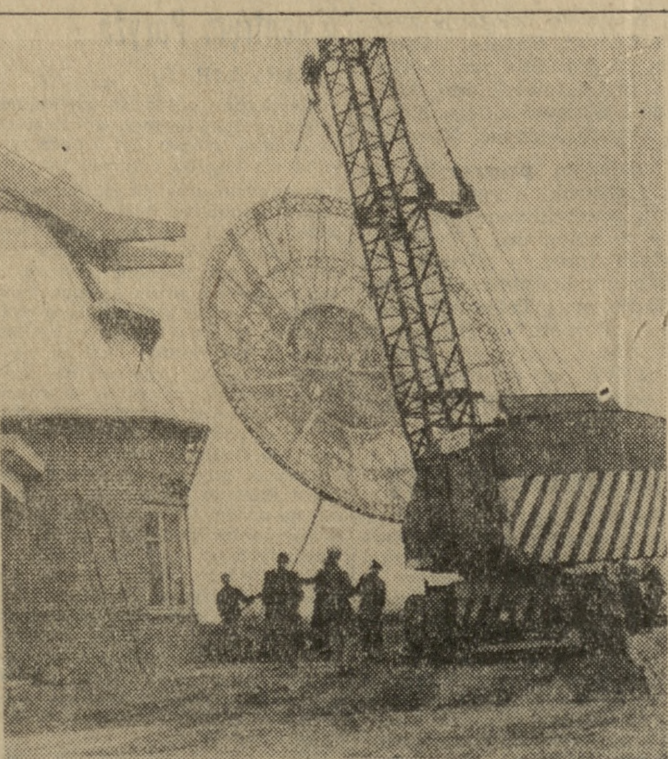
Autora listów, napisanych czerwonym tuszem przy pomocy ręcznej drukarki, adresowanych do Wojewódzkiej Prokuratury dla m. st. Warszawy z podpisem „czekam”, proszę o podanie kilku konkretnych, nie opublikowanych dotychczas faktów, z których wynikałoby w sposób niewątpliwy, że jest osobą, za którą się podaje. Stanowi to nieodzowny warunek przyjęcia jego propozycji.

Z-ca Prokuratora Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy
M. MICHALAK

Odwetowcy grożą Belgii

BONN (ZAP)

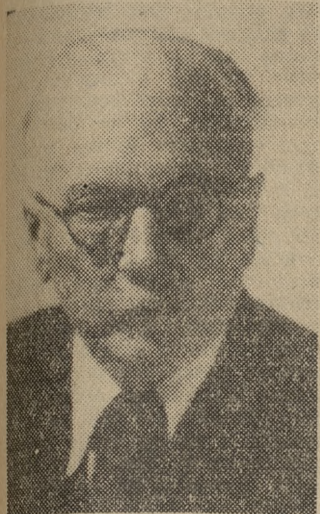
Przewodniczący odwetowego „Związku Wygnańców” (Bund der Vertriebenen), Hans Krüger, poseł do Bundestagu z ramienia CDU, zażądał od bnińskiego ministra spraw zagranicznych von Brentano złożenia ostrego protestu u rządu belgijskiego z powodu wystąpienia belgijskiego polityka Pierre Nothomb. Nothomb miał nowicje zdecydowanie potępił zachodni niemieckie roszczenia wobec Polski. Tego rodzaju wystąpienie polityczne wywołało zrozumiałą wściekłość odwetowców. Organ „Związku Wygnańców” „Heimatwacht” wystąpił też ostatnio z pretensjami pod adresem rządu bnińskiego, że zbyt słabo zareagował na znane oświadczenie de Gaulle'a odnośnie ustabilizowania granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.



Prof. dr Stefan Blachowski

70 rocznica urodzin

45 lat pracy naukowej



znającego. Prof. dr Stefan Blachowski studia swoje odbywał nie tylko na Uniwersytecie Lwowskim, lecz również w Wiedniu i Getyndze.

W ciągu 45 lat na „koncie” prof. dr Stefana Blachowskiego wyrosło 65 pozycji naukowych, które wykazywały mu uznanie światła naukowego w kraju i zagranicą. Oprócz pracy naukowej, prof. dr Stefan Blachowski pełnił zaszczytne funkcje: rektora, prorektora, dziekana, prodziekana na Uniwersytecie Poznańskim.

W latach okupacji pracował w tajnym szkolnictwie Ziemi Zachodnich. Po wojnie, jako jeden z pierwszych, stał do pracy na Uniwersytecie Poznańskim i jako rektor, organizuje na nowo jego działalność naukową i dydaktyczną. W następnych latach pracy skupia swój wysiłek na rozwoju Katedry Psychologii.

Zasłużonemu Jubilatowi przybyło lat, nie ubył natomiast najwłaściwiej siły, ani zapasu do pracy, której poświęca całe dnie. Kiedy minie godzina 21 — w Collegium Maius niewiele jest okien oświetlonych. Okno pokoju kierownika Katedry Psychologii UAM jarzy się jaskrawym światłem...

Mimo tak wypełnionego dnia — Dostojny Jubilat znajduje czas na pełnienie funkcji czynnego członka PAN, przewodniczącego Wydziału I i Komisji filozoficznej PTPN, członka Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego, członka Zarządu Association Internationale de Psychologie Appliquée i Union Internationale de Psychologie Scientifique, przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, członka Sekcji Wychowania Fizycznego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, redaktora naczelnego „Przeglądu Psychologicznego”. — Liczne wyjazdy krajowe i zagraniczne urozmaicają pracowite dni Jubilata. Posiada On liczne odznaczenia, m.in.: krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski, krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski i Medal X-lecia Polski Ludowej.

Profesor Blachowski dobrze się czuje wśród młodzieży studenckiej. Zawsze usmiechnięty, bezpośredni w obcowaniu — zdobywa ciagle szacunek, uznanie i szczerą sympatię.

Oby jeszcze wiele lat życia mógł wypełnić pracą dla dobra polskiej nauki, ku własnemu zadowoleniu i otoczeniu!

Zakończenie Tygodnia ZZ

Zakończony został w Poznaniu „Tydzień Ziemi Zachodnich”. Na finał złożyły się dwie imprezy: wyścig kolarski Kozalin-Poznań i zakończenie Konkursu Młodzieżowego „Zgaduj-Zgadula” dla szkół podstawowych.

W Auli Studium Nauczycielskiego przy ul. Szmarzewskiego zebrała się młodzież wraz z przybyłą z Zakrzewa (pow. złotowski) wyścigową szkolną. Chłopcy i dziewczęta, orientujący się w historii i geografii Ziemi Zachodnich, odpowiadali na 6 pytań, wykazując duże opanowanie tematu. Sąd konkursowy przyznał I nagrodę Dariuszowi Niklasowi ze szkoły nr 1 (rower), II nagrodę Witoldowi Gostyńskiemu ze szkoły nr 42 (zegarek) i III nagrodę Ewie Klockiewiczównie również ze szkoły nr 42 (piłka nożna). (fh)



Serce Berlina — aleja Unter den Linden.

Fot. — „Głos”

10 lat NRD

Wystannik „Głosu” — red. Piotr Życki, w czasie swego trzytygodniowego pobytu w NRD, przebył trasę 2.500 km w trójkącie: Rostock — Erfurt — Dresden, zapoznając się przede wszystkim z problematyką gospodarczą młodego, demokratycznego państwa niemieckiego. Dzięki przychylności władz państwowych i partyjnych oraz kolegów ze Związku Prasy Niemieckiej — przedstawiciel redakcji mógł zebrać szereg interesujących materiałów, za co wstępnie serdecznie dziękuje...

Próg wagonu przekraczającym naprawdę z mieszalnymi uczuciami. Jak to u nas — o ostatecznym terminie wyjazdu dowiedziałem się przed 24 godzinami, co pociągano z sobą małą burzę domową i tak zwane „zawalenie planu” w redakcji. Ale oto ja — wreszcie do kraju nieodległego a tak zarazem dla każdego Polaka interesującego. Jakimi zastanę Demokratyczne Niemcy po trzech latach, które upłynęły od mego pobytu w NRD?

Dlatego sen nie przychodzi. Berlin, Genewa... Mimo, że kabina sleepingu kołysze się rytmicznie a „lokator z piętra” czyni wyraźne aluzje do paleńca po nocach światła — wy-

ciagam lekturę. Mam tego sporo: kieszonkowy rocznik statystyczny, potężny „Rocznik NRD — 1958”, „NRD — 300 pytań, 300 odpowiedzi”. Celnicza w Kunowicach sprawia wrażenie nieco zdziwionej: niemieckie książki do... Niemiec? Wertuję kartki nadal, notując w pewien czas potem z satysfakcją, że wreszcie nie dostrzegam się różnic w minus w traktowaniu podróży przez obsługę naszą w zestawieniu z służbą celno-graniczną NRD.

... piąte miejsce zajmują w produkcji przemysłowej w Europie, w naszym obozie drugie, po ZSRR — stwierdzam. — 100 lat panowania kapitalizmu i 10 lat*) budowania nowego ustroju. Jak wyraził się niedawno Mikojan?... Niemieccy robotnicy mają złote ręce. Ciękały kraj: Niemcy jak chyba żadne inne państwo uzależnione były od eksportu i importu. Proszę, dane z 1934 roku: 82% żywności i surowców sprowadzano, 78% gotowych produktów szło zagranicę. Teraz, po podziale Niemiec, sytuacja ta przybrała jeszcze na ostrość.

„Wir gruessen unsere Gaeste aus der Volksrepublik

*) NRD powstała 7 X 1949.

Lumen znaczy światło

Pilanie - naród uparty...

Przybysz, który po dłuższej nieobecności znowu odwiedza Pilę, zawsze znajdzie jakieś zmiany. Raz będzie to oczyszczony z ruin plac, kiedy indziej — na tym placu piękny skwer, jeszcze innym razem — uliczka skracająca drogę mieszkańcom. Po półrocznej nieobecności, odwiedzając Pilę w maju anno 59, wydawało mi się jednak, że ilość tych zmian spotęgowała się ostatnio i przechodzi w jakość... nadającą miastu oblicze zupełnie nowe.

Spór o lokalizację fabryki żarówek trwał bodajże dwa lata. Inwestor, szukał możliwości zmniejszenia kosztów jej uruchomienia poprzez wykorzystanie któregoś z nieczynnych obiektów, a wiele miast — było to w okresie wielkiej kampanii aktywizacji terenów gospodarczo niedorozwiniętych — oferowało niezłe warunki. Dodatkowo sytuację komplikowało to, że piękne hale fabryczne oferowane w Pile inwestorowi były zajęte przez szkołę traktorzystów.

Argumentem stał się jednak fakt, że Pila, licząca w 1945 r. 9 tys. mieszkańców, dziś ma ich już około 30, stała się miastem wydzielonym, że dotychczasowy rozwój miejscowego przemysłu stwarzał zapotrzebowanie raczej na męską siłę roboczą, a dorastająca młodzież żeńska, kobiety samotne i wdowy — nie miały w Pile pełnego zatrudnienia. Nawet w handlu i usługach była duża konkurencja męska. Zorganizowanie zakładów typowo kobiecych — stało się więc palącą koniecznością. Fabryka żarówek, mająca docelowo zatrudnić 1000 kobiet, stała się więc dla pilan wielką szansą.

Tak, jak każda inwestycja, tak i ta pociągnęła za sobą napływ pieniądza i wtórnych inwestycji. Spowodowało to, że w maju br. Piłę zastałem niby tę samą — a jednak inną.

Fabrykę zwiedzam w towarzystwie kierownika działu montażu — inż. Gmurzyńskiego. Jest to człowiek stosunkowo młody, lecz widac, że produkcję „ma w

jednym palcu”. Chociaż na razie nie jest to produkcja jeszcze wielka. Uruchomiono „pierwszy etap” fabryki: zespół maszyn Philipsa o teoretycznej zdolności produkcyjnej 1350 żarówek na godzinę. Lecz już w końcu roku mają tu pracować trzy takie zespoły maszyn, a w przyszłym — pięć. Plan br. przewiduje wyprodukowanie 6,5 mln. żarówek, a w roku 1960 już 17 mln. To budzi szacunek. Przecież nie tak dawno jeszcze importowaliśmy żarówki z... Bułgarii.

Pierwszy zestaw maszyn nie zajmuje wiele miejsca. Przypomina, że zupełnie inaczej wyobrażałem sobie taką fabrykę. Jadąc tam, w wyobraźni widziałem potężne wanny z płynnym szkłem, jakieś retorty, pompy ssące z żarówek powietrze, ruch, gwar!... Okazuje się że nie podobnego tu nie ma. Spokój i cisza, przerywane tylko od czasu do czasu alarmującym brzęczykiem automatu wskazującego, że jakaś czynność odbywa się niewłaściwie. Pracownicy, w nieskazitelnej bieli fartuchów, siedzą wokół maszyn wysokości stołu, maszyn niezwykle precyzyjnych i skomplikowanych, przypominających miniaturowe karuzele. Z tym, że w „siedzeniach” zamiast bawiących się dzieci tkwią żarówki i że tych „siedzeń” w każdej takiej „karuzeli” jest imponująca ilość.

Laika wszystko tu wprawia w zdumienie. Nawet trudno mu się zorientować, gdzie kończy się jedna maszyna, a zaczyna druga. Wszystkie są z sobą połączone ruchomymi transporterami. Dopiero po dłuższej obserwacji rozpoznaje, że dana maszyna tworzy podstawę „uzbrojenia” żarówki, tj. słupek, na którym trzymają się wolframowe „druciki” — elektrody, druga — ten słupek „uzbraja”, trzecia — wkłada ten element do szklanej gruszki, czwarta — tę gruszkę „kapię” w azocie, jeszcze inna — wysysa powietrze, kształtuje formę gruszki i zakłada metalową oprawkę — nakrętkę, napełnia gruszkę argonem i spełnia jeszcze kilka innych czynności. Można podziwiać godzinami.

Ale na tym nie koniec. Go towa żarówka idzie do wstępnej kontroli jakości, gdzie królują Elżbieta Czop i Mał-

gorzata Lonatowska. Nie chciałbym być żarówką w ich rękach. Biedne żarówki. Zanim dostaną się na półki sklepowe przechodzą katusze! A więc naprzód próba na niskie napięcie, oględziny kształtu i zamocowania oprawki (przy mnie inż. Gmurzyński nastawiał aparat na niemal maksymalne — niespożytkane w praktyce „przekreślenie”. Oprawka odkleiła się

(Ciąg dalszy na str. 4)

Piotr CHOJNACKI



Motocross (jazda terenowa) — to niewątpliwie jedna z najciekawszych, ale i najtrudniejszych konkurencji motocyklowych. Trzeba w nieprzeciętnym tempie pokonywać strome przejazdy, strumyki, piaszczyste pola i wszelkie nierówności terenowe.

Wymaga to od kierowcy rutyny i odpowiedniego przygotowania maszyny. Nasze polskie „Junaki” (zwłaszcza 350 ccm) zdążyły w II eliminacji do mistrzostw Polski w Poznaniu — egzamin na medal.

Oto, w jak akrobatyczny i brawurowy sposób brali zawodnicy przeszkodę.

(tp)

Fot. (2) — K. Przychodźki

KRONIKA Sądowa

Ponad 40 tys. zł łapówki

Mieczysław Chmielecki był kierownikiem zespołu dyspozycji tarczy i kontroli produkcji w Państwowej Centrali Drzewnej. Na przełomie roku 1956 i 1957 w Poznaniu uzależniając — jak wykazało śledztwo przeprowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką — sprzedaż tarczy dla Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych „Ładowi” od uzyskania łapówki, przyjął od M. Pieczonki 37 tys. zł, wannę kąpielową, zlewozmywak i cegły wartości 4 tys. zł.

Skradli... barak

W marcu br. zawiadomiono KD MO Poznań Nowe Miasto o... zniknięciu baru, który stał przy ul. Chemicznej. Nieco później milicja ujęła szajkę w składzie: 18-letni Magdziarz pseud. „Purtaka” 19-letni Rutkowski — „Różia”, Jankowiak — „Kicha”

(wszyscy zamieszkali przy ul. Smolnej) oraz Majchrzak — „Maślak” (ul. Średnia). Są to sprawcy włamania do piwnicy przy ul. Smolnej i kradzieży 100 butelek wina (część wypili, część im... skradziono). W toku dochodzeń okazało się również, że młodzieńcy przenieśli barak o półtora kilometra dalej do pobliskiego lasu. W baraku chcieli urządzić klub... (chyba „klub”?). Sprawcy niecodziennie kradzieży oczekują w areszcie na rozprawę.

Legitymował się 4 dowodami

W „Marynarskiej” było „we solo”. Nastroj zepsuła MO, zatrzymując Bogdanę Burzyńską (ostatnio zam. w Poznaniu przy ul. Umińskiego 20a).

W dochodzeniu ustalono, że Burzyńska chodziła po biurach i urzędach, podając się za poszukującego pracy. Podczas tych „poszukiwań” ukradła kilkanaście skórzanych teczek (z rozmaitym zawartością) i następnie „opylił” je paserom po 100 zł za sztukę. (ak)

Kunowice - Berlin Ost

Polen” — spiker dworcowy we Frankfurcie nad Odrą recytuje stałą formułkę. Niby drobiazg, a jednak... Nie rozumiem tylko dlaczego nie wolno na stacji otwierać okien.

Wień jak te sprawy wyglądają obecnie? Tylko 2,7% dawnej produkcji węgla kamiennego wydobywa się na terenie obecnej NRD (za to 225 mln. t węgla brunatnego!), tylko 6,6% dawnej bazy stalowej znalazło się na tym obszarze. Stąd nacisk w pierwszej pięciolatce na stworzenie w NRD własnej bazy metalurgicznej. Stalownia w Brandenburg, uruchomienie Maxhuette w Unterwellenborn (Turynia), budowa Stalinstadt nad Odrą, 25 km powyżej Gubina, Radziecka rużna, polski węgiel, niemiecka surowka.

Pociąg zwalnia, za oknami przelatują Fuerstenwalde. Kraj obraz do tej pory, po ustąpieniu ciemności, przypominał Nowotomyskie, może Trzcińskie.

Lauchhammer! Wielkie osiągnięcie NRD, ogromna koksownia i brykietownia. Tu po raz pierwszy w świecie udało się uzyskać koks z węgla brunatnego, Lauchhammer i Calbe, huta żelaza, to wielkie budowy poprzedniej 5-latk

NRD-owskiej. A drugi plan pięcioletni, od 1956? Kurs na węgiel i energetykę. Olbrzymia inwestycja — Schwarze Pumpe, okręg Cottbus, największy w Niemczech kombinat węgla brunatnego. Gorzej z wodą, możliwości wprężenia jej — jak wynika z przeglądanych materiałów — w służbę energetyki są ograniczone. Rozbudowywać się za to zamierza „Pumpspeicherwerki”. Są takie np. w Amalienhoehe, w Nierderwartha (na południu NRD), gdzie wodę zgromadzoną pompuje się w górę i puszcza w dół (do 140 m) dla uruchomienia turbin w godzinach wzmożonego poboru energii.

„dyndające lądki współpodróżnego z górnej „koi” są sygnałem do ubierania się. Ona rączę; dostrzegam przez okno pędzący równolegle z nami żółto-czerwony sznur wagonów elektrycznej S-Bahn. Berlin już niedaleko! Piję kawę za ostatnie złotówki.

Produkcja ma wzrosnąć w roku 65, w porównaniu z 58, o 80%. Podobnie jak u nas. Zedanie to wszakże jest dla Niemców o tyle trudniejsze, iż w końcowym roku 7-latk dyktować będą armią siły rozboczej o pół miliona ludzi mniejszą niż obecnie. Jest to

sytuacja nie mająca sobie równej w naszym obozie, spowodowana wykuszaniem się roczników starszych i małą liczebnością wpręganých do produkcji. Gdzie wyjście z tych trudności? Rekonstrukcja! Co to znaczy? Specjalizacja, typizacja, nowa technologia i modernizacja — w całym przemysle.

„Sojalistyczna rekonstrukcja” — tej treści napis dostrzegam również na jednym z mijanych dworców. Współtowarzysz podróży, jak się teraz okazuje członek SED**) (znaczek w klapie) tłumaczy mi po głodowo co dać może np. typizacja: — Do niemieckich czółgów, potrzeba było 1000 rozmaitych śrub, specjalnych śrub, produkowanych bodaj w Ems. Do radzieckich — pasowała każda; od ciężarówki, maszyny rolniczej... — Potem dodaje.

— Teraz w przemyśle trwa wielka dyskusja, załogi już wiedzą, na jakie środki finansowe mogą liczyć, jakie stawia się przed nimi zadania i rozważają jak najefektywniej przydzielone kredyty wykorzystać, jak zapewnić wykonanie planów. A wszystko to nie byłoby możliwe, Genosse —

**) SED — Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, Niemiecka Sojalistyczna Partia Jedności, kierowniczą siłą NRD powstała z połączenia się komunistów z lewicowymi sojaldemokratami, w kwietniu 1946 r.

powiada mój informator — gdyby nie rozwój naszej metalurgii. Nie ma obecnie dziedziny przemysłu metalowego, w której NRD nie byłaby reprezentowana.

Wieszam na szyi fotoaparat, ściagam walizkę z półki. Ona ma rację. Po ZSRR — Niemcy Demokratyczne mają największy przemysł maszynowy w naszym obozie, a w eksporcie maszyn stoją nawet na pierwszym miejscu. Tak... W rejonie Dresden-Pirna pracują nowo wybudowane zakłady lotnicze, działają już pierwszy w NRD reaktor atomowy, w budowie jest nieduża elektrownia atomowa, z 41 krajami utrzymuje się stosunki handlowe. Oczywiście, króluje chemia. Ale i „Wartburgi” najnowsze zaczynają trafiać do USA. W handlu zagranicznym kontakty NRD — PRL są obustronnie mocne: w wymianie towarowej kolejne miejsce po ZSRR zajmują u siebie oba kraje nawzajem.

Berlin—Ostbahnhof. Przed trzema laty taka lepsza Warszawa—Główna, dziś bardzo zmieniony na korzyść. A nasz warszawski dworzec — w pracowniach projektantów.

Rząd wyłącznie czarnych taksówek. Wsiadam do „Moskwicy”...

Piotr ŻYCKI



Warta pod Santokiem. Po drugiej stronie rzeki stał piastowski gród obronny.

Sercem i pracą związane

„Warszawa” sunie wesoło naprzód. Raz wpada w tunel zieleni topolowej, to znów ochlapana słońcem i kroplami spadających z drzew przydrożnych cieni niesie nas między uprawne pola. Ale — uwaga! Przed nami Piłka — stolica ludzi leśnych. Samochód niech na chwilę odpocznie, a my pochodzmy po tej dziwnej wsi. Jak ósmiornica odnożami dróg wciska się w las. Na jednej chacie wyrta-

data 1824. Ma ona takie znaczenie, jak Kraków dla kraju. Dwa zagadnienia przez nas pracownicy leśni dzielą się swoimi troskami.

— Nikt tu nie zagląda — mówi. Kino nie wiadomo kiedy było. Żadnego prawie kontaktu ze światem. Dzieciom daleko do szkoły, skazane są na pasienie bydła i... otepienie.

A puszcza międzychodzka, sadzona przed 30 laty (po sówce-chojnowce) rośnie i potrze-

się? A może awanturującym się pijakom ta gospoda się nie podoba?

Prosimy o kilka piw, aby ugasić pragnienie.

Na masce „Warszawy” różowieje płat zachodzącego słońca. Jak po ogniu wpadamy do Międzyrzecza. Duże, schludne miasto. Jest tu co do oglądania.

Harcerzom, turystom, krajoznawcom i innym włoścykijom samotnym i gromadnym polecamy przed obiadem: muzeum i zamek, będący obecnie w odbudowie (gród obronny stawiał Bolesław Chrobry!), a po obiedzie — wycieczkę do Paradyża!

Nie szukajmy go na mapie. To są trzy osiedla w jednym. A mianowicie: Gościkowo — część wsi (nazwa na mapie), Jordanowo — druga część i trzecia: klasztor — Paradyż. Nawet przepływająca rzeka ma aż dwie nazwy: Paklica i Jordanka.

Tu cystersi siedzieli od 1234 roku, germanizując okolice. Przez przeszło 350 lat do swego grona przyjmowali wyłącznie Niemców, Niemcami obsadzali też wsie, kumali się z brandenburskimi władcami. Dopiero sejm w XVI zastrzegł, że opactwo było tuście, a więc nie dla byle kogo.

Przy świecy oglądamy w podziemiach klasztoru czaszki zmarłych habitowych postępców, Niemców, którzy w drewnianych trumnach straszą swoim widokiem ciekawskich przybyszów.

Dziękujemy za czas i informację młodym przewodnikom.

Wracamy.

— Uwaga, tu była stara granica! — rzuca kierowca.

A my nie odróżniamy tej i tamtej ziemi. Wrośliśmy pracą i sercem w przywrócone nam tereny, pojęcie granicy wydaje się dziwne i niewłaściwe.

To przecież nasza polska ziemia. Józef PIEPRZYK



Nowa dzielnica Gorzowa
Fot. (2) — K. Przychodźki

Lumen — znaczy światło

(Dokończenie ze str. 3)

od gruszki przy nacisku 90 kg). Potem „wyświecenie” na napięciu 240 wolt, potem kontrola „widma”, to znaczy próżni wewnątrz i obecności argonu i stąd żarówka idzie na 24-godzinne sezonowanie. Następnie wraca, przechodzi po raz drugi podobne perypetie i dopiero jest pakowana do skrzyń i wysyłana do odbiorców. Jakość, jakość! — oto de wiza fabryki.

Pytam dyrektora Pankiewicza o kłopoty związane z ruchem fabryki, jej przyszłością, o inne sprawy. Odpowiada wstrzymując się, ma smutne — niestety — doświadczenia z kontaktów z miejscowymi korespondentami gazet. Na szczęście nie dotyczy to „Głosu” ale... uraz daje o sobie znać. Kłopotów nadzwyczajnych nie ma. Ot, czasami jest kłopot z dostawą drucików wolframowych. Dobrze, że ilość przywieziona w „kieszeni”, starczy na długo. Odpada wielki problem transportu. Fabryka ma jednak większe ambicje. Oto szklane gruszki dozwodzi się z bardzo daleka. Produkt mało ważny, a zajmuje dużo miejsca w wagonach, łatwo się tłucze. Państwo ponosi niepotrzebne straty. Gdyby tak tu na miejscu zorganizować to całe „szklane zaplecze”?

Na razie jest to luźna uwaga, lecz dla pilan otwiera nowe perspektywy. Czy przedsięwzięcie coś w tej sprawie? Tradycje szklarskie tu żyją. Ujście niedaleko. Fachowców nie zabraknie.

Obdarowany eksponatem-żarówką z napisem „Lumen-Piła”, opuszczając fabrykę medytując: pilanie — naród uparty. Jeśli sobie jakiś cel postawią — swego dopną. Dobra to cecha!

Piotr CHOJNACKI

buje coraz więcej opieki, coraz więcej rąk. Kto je da?

Wstąpił jeszcze do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. I oto niespodzianka. Ta biedna wieś (około 700 mieszkańców) z osadami leśnymi i 3 maja zebrała 3 tysiące złotych na budowę szkół, a więc cztery razy tyle, ile dała 10 razy większa Moskwa!

Jedziemy do Drezdenka.

Miasteczko miłe, czyste. W cukierni duża kolekcja młodych i starych. Po lody. Lokal nowoczesny.

Panowie z prasy? — na ulicy zóradzają nas aparaty fotograficzne.

— Jedźcie do Spółdzielni „Las”, tam wczoraj rozegrał się bociani dramat. Chcieliśmy nawet telefonować.

Okazało się, że bociany, a może bocianice, na kominie fabrycznym okiadały się dziobami i skrzydłami. Jeden z ptaków wleciał w otwór. Nim wpadł na dół, był już czarną wroną...

Dla Drezdenka była to sensacja na miesiąc.

Oto Gorzów.

Przed nami zupełnie nowa dzielnica. Ulica z tarasami zakręca łukiem. Do złudzenia przypomina warszawski Mariensztat. Dalej rośnie jakaś nowa fabryka.

Ogarnia nas dziwne uczucie radości i dumy. Ci ludzie, którzy tu kładą cegły, wyrównują ulice, uruchamiają fabryki — biorą na wieczne czasy ślub z tą ongiś wydartą naszym przodkom miedziem i podstępem ziemią.

W Skwierzynie restauracja jest piękniejsza niż w Gostyniu. Wszystkie krzesła pomysłowo gięte z rur niklowych. Stoliki dopasowane. Malatura ścienna także ultramoderna. W drugiej części lokalu — dancing. Na ścianie coś w rodzaju obrazu. Może to być zarówno worek z kolorowymi resztkami, jak i przedstawienie bitwy pod Termoplami. Wszystko jedno — grunt, że nie szampańsko, że inaczej, że przyjemnie dla oka.

Obserwujemy zachowanie się ludzi. Ciekawe, to nie są skwierzanie sprzed 5 lat. Czyżby ładnie urządzony lokal zmusił ich do właściwego zachowania

W muzykalnym Poznaniu

Wznowienia operowe

Państwowa Opera wznowiła z dawną zapowiadana „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”. Oba dzieła stanowią typowy przykład włoskiego weryzmu, czyli stylu, za biegnącego o odmalowanie dźwiękami — prawdziwego życia zwykłych, przeciętnych ludzi. O ile opery są pozycjami równie cenionymi. Jednak ciekawe jest, że w zależności od obsady, raz podoba się więcej Leoncavallo („Pajace”), a raz Mascagni („Rycerskość”). — Kilkanaste lat temu niezapomniałem wrażenie pozostawił po sobie spektakl „Pajaców” z Redyczkowską (jako Nedda) i Wojciechowskim (przy pulpicie dyrygenta). Obecnie zdecydowanie odwrotnie: „Cavalleria” (czyli „Rycerskość”) wypadła reprezentacyjnie, zaś „Pajace” budzą wiele zastrzeżeń.

Bohaterką pierwszej opery jest Krystyna Jamroz, która dała znakomitą kreację, jako Santuzza (do tychczas najlepsza z poznańskich ról tej artystki). Podziwialiśmy bogactwo brzmienia szlachetnego sopranu o iście włoskiej barwie — śpiew pełen wyrazu, rozmachu i przeżycia. Stronie wokalne nie ustępowała aktorska. Po prostu Jamroz wcieliła się w postać odzwierciedlającą na scenie. Primadonne dzielnie sekundowali: F. Kurowiak (matka), M. Kuba (Turridu), A. Fechner (Alfio). Małą, ale ważną rolę Loli odtworzyła bez przekłaniania D. Seremak. Reżyserował po myślowo i ciekawie K. Urbanowicz (ożywione grupy wieśniaków). Przygotowane przez W. Buchwałda chóry śpiewały potężnie — jak w oratorium (scena nabożeństwa). Całość muzyczną prowadził w żelaznych karchach rytmu dyr. Z. Górzynski. Dekoracje obu oper pochodziły z pracowni Z. Szpingera i są chyba te same co dawniej (?).

Natomiast trudno zgodzić się z obecną realizacją „Pajaców”. Razem z jakąś niebawem przejawiającą koncepcją reżyserską. Idąc po tej linii — niektórzy wykonawcy chcieli dać „100 procent napięcia” i szarowali od początku do końca. Szczytem przesady (coż za „zgrzywa!”) było ujęcie owej włoskiej commedia dell'arte. Niezastępnym w rolach wagnerowskich H. Kustosik — jako Pajac, znalazł się jakby nie w swoim „genre” artystycznym i niepotrzebnie głos forswał. A w ogóle to powinien Kustosik śpiewać dramatycznego Turridu w „Rycerskości”, zaś bardziej liryczną partię Pajaca oddać Kubi-

Również nietrafnie obsadzona była partia Neddy przez J. Myszkowską, której miły sopran ginał w gęstej masie orkiestry Leoncavallo. Wyborny w „Rycerskości” A. Fechner tutaj śpiewał nieczytliwie i krzykliwie (sławny Prolog — nie wiadomo, po co przeniesiony do II aktu, wbrew z górą półwiekowemu obyczajom teatralnym). — Najbardziej obronną ręką wyszli spośród solistów: E. Stawierski (Silvio) i A. Łukasik (Ariekin). Dyrygował M. Szczepkowski.

Niestety, całość spektaklu artystycznie nie zadowalała, ani muzycznie, ani od strony reżyserskiej.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Z teatru

Rok Słowackiego w Gnieźnie

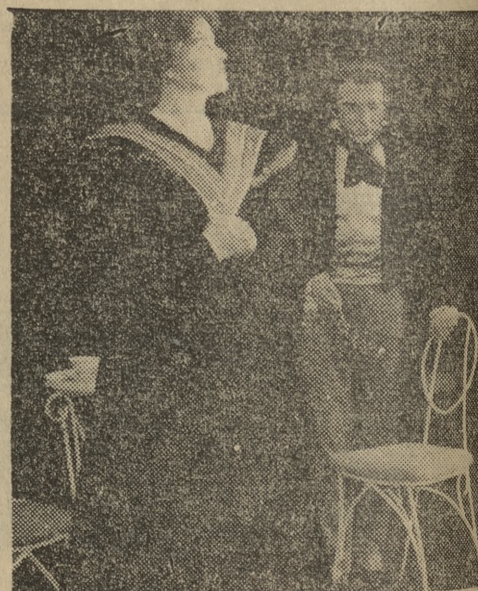
Jak już wspomniałem — potrafił, na przekór sceptycyzmu, dać spektakl tak czysty, że niemal wzorcowy dla ówczesnej konwencji. Mam jednak trochę wątpliwości, czy na sukcesie „formy” rzecz powinna się kończyć... Proszę mnie źle nie rozumieć: Nie wyrzucam reżyserowi pustej formalistyk, bo w ostatecznym rachunku forma przedstawienia gnieźnieńskiego nie zniwelowała całkowicie innych walorów „Fantazego”. Niemniej wyszła ona ponad małe jej miejsce, przez co aktualne, polemizujące z dramatem Słowackiego brzmiały zbyt oschle i trochę jakby chowały się w cieniu stylizowanego gestu czy wymodelowanej kompozycji obrazu. Do dam jednak na dobro, że są w spektaklu sceny, gdzie stosunek treści i formy był bardziej harmonijny, przez co zyskały one wiele na wyrazie (zaliczę do nich zwłaszcza rekwizyt Dianny).

Z obsady gnieźnieńskiego „Fantazego” niewątpliwie najtrwalej wpisali się w pamięć Krystyna RUTKOWSKA (Dianna) i Włodzimierz PANASIEWICZ (Fantazy), a także Stanisław SPARAZYN, SKI (Jan), Tadeusz GOCHNA (major), Walentyna LISOWSKA (Idalia) i Andrzej LUBIENIEWSKI (Respekt). Ponadto wystąpili Eugeniusz SKORNA (Respektowa), Janina JANKOWSKA (Stella), Edmund DERSKI (Rzeczniczek), Władysław SZYPULSKI (ks. Loga), Sylwester BANASZAK (Kajetan) i Leokadia SZAJDA (Helenka).

O scenografii wspomniałem — świetna. A zwłaszcza brawa należą się Jerzemu FELD MANNOWI za doskonały pokój w IV akcie, a Teresie ROSZKOWSKIEJ za kostiumy. Publiczność poznańska ma możliwość obejrzenia tego ciekawego przedstawienia w Teatrze Nowym.

*) P.T. im. Fredry w Gnieźnie.
J. Słowacki „Fantazy”

Michał MISIŃSKI



Krystyna Rutkowska (Dianna) i Włodzimierz Panasiewicz (Fantazy).
Fot. — A. Jeśmontowicz



Nie dlatego jednak wyjechał z Cypress Mansion na szereg godzin, skoro tylko naprawił swój stary wehikuł na tyle, że prawa lampa przestała udawać grzechotkę, a błotniki zrezygnowały z uzurpowania sobie roli hamulców, czy drapaczy opon.

Głównym celem jego dzisiejszej samotnej eskapady do Savannah było podjęcie telegramu, którego wysłanie z Europy wprawdzie on wczoraj sprowokował, ale którego odbiórą tutaj musiał podstępnie ustawić Rosita Verdugo, oczywiście bez jej zgody i wiedzy! Właśnie dlatego, nie mógł ten telegram być skierowany do Cypress Mansion, gdzie Rosita mieszkała i gdzie każdy ją znał.

Wjechałszy w obręb miasta Savannah równoległą do brzozy rzeki autostradą Atlantic Coastal Highway, która wchłania w siebie wehikuły z pięciu gościńców, skręcił z niej na prawo wprostą jak strzał Whitaker Street, z tej niebawem na lewo w York Street, przy której na rogu placu Wright Square stoi gmach poczty. Tam, po zaparkowaniu auta, skierował się od razu do okienka General Delivery, będącego odpowiednikiem europejskiego Poste Restante.

— Dzień dobry. Czy depesza dla Verdugo już nadeszła? — spytał srodzko zgorzkniałą urzędniczkę, która z pospiechem pudrowała sobie chudą twarz.

Verdugo? Nie. To jest owszem, przed chwilą otrzymałam taki telegram, tylko nie zdążyłam jeszcze włożyć go do przedziałki litery „V”.

— 184 —

— Cieszę się zatem, że tej fatygi mogę rączkom pani oszczędzić. Bo ja właśnie po ten telegram przyszedłem, — szczebiotał rozkosznie, czarował ją uśmiechem, pochlebiał jej spojrzem pełnym zachwytu dla jej urody, której lustra od dawna nie ujawniały, lecz wysiłał się zgrywał nadaremnie.

— Powoli, panie, powoli. Adresatem tej depeszy jest... senora, Rosita Verdugo, — odczytała urzędniczka, — czyli jakaś kobieta, boć senora, to znaczy pani zameżna, a Rosita, to imię żeńskie!... Natomiast pan na kobietę nie wygląda mi bynajmniej! — dodała ironicznie.

— Co za sprostegawczość! Oczęta zarówno piękne, jak i bystre. Istotnie, jestem stuprocentowym mężczyzną, o czym mogę przyjemnie przekonać każdą wartą grzechu sceptyczkę. Jeśli zaś idzie o depeszę dzisiejszą, to o jej przyniesienie prosiła mnie Rosita, jako moja sąsiadka i... wielbicielka.

— Gdzie są tego notarialnie uwierzytelnione dowody na piśmie?

— Dowody jej uwielbienia mej osoby? — próbował zażartować.

— Nonsens! Pytam, czy ma pan pisemne upoważnienie Rosity Verdugo do odbierania jej depesz, oraz jej dowód osobisty, tudzież swoją legitymację, choćby prawo jazdy, jako też...

Różne takie formalności wymieniła z miną srogą, by wypłoszyć stąd petenta, który chciał przywłaszczyć sobie cudzy telegram, a zarazem skracał jej lunchtime, okres przerwy w pracy dla spożycia południowego posiłku.

— Zatem mam przynieść to upoważnienie, — westchnął Rafał; szczerze nie lubił podrabianie cudzych autografów, ale pono cel uświęca środki.

— Lepiej będzie, jeżeli pani Verdugo pofatyguje się tutaj osobiście. Nie zaraz, ale później po południu, gdy wrócę tutaj. Bo teraz idę na lunch.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz strażników, w tym również pewną ilość rencistów na niepełny wymiar godzin. Podjęcie pracy na powyższych warunkach nie powoduje wstrzymania renty w całości, ani też w części. Strażnicy po okresie próbnym otrzymują odzież ochronną. Zgłoszenia do pracy na teren miasta Poznania przyjmują Oddziały Terenowe w Poznaniu, przy ul. Szamarzewskiego 8 i Chelmońskiego 21, na teren powiatu poznańskiego, przy ul. Dąbrowskiego 105. K3294

Zakłady Mięsne w Kościanie przyjmą 2 pracowników z średnim wzgl. niższym wykształceniem rolniczym do kontraktacji bekoniów na rejon Pępowa, pow. Gostyni i Lipno, pow. Leszno. Požadane aby kandydaci zamieszkaali w rejonie pracy oraz kierownika Sekcji Transportu. wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie techniczne, 3 lata praktyki w danej specjalności upoważnienie na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr, Kościan, ul. Sienkiewicza 13/14. K3462

2 szwajcarów-dejarzy przyjmujemy zaraz na warunkach UZP (do obory 90 krów) oraz brygadistę polowego z długoletnią praktyką i przekoleniem od 1 lipca br. Spółdzielnia, szkoła, ościół, PKS w miejscu, gosp. zelektryfikowane. Zgłoszenia osobiste: PGR Jabłonna, stacja Bojanowo Pozn., tel. 14, poczta Kaczkowo, pow. Leszno. K3489

Magazyniera kwalifikowanego zatrudni od 1 czerwca Spółdzielnia im. F. Dzierżyńskiego w Poznaniu. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w sekretariacie Spółdzielni, Poznań, ul. Koronarska 18, telefon 524-14. K3443

Biuo Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu zatrudni zaraz na stanowiskach projektantów inżynierów, architektów, konstruktorów, melioratorów i elektryków. Zgłoszenia osobiste: Poznań, Ratajczaka 33, III ptr., pokój 36. K3467

Pracowników fizycznych na budowę w Poznaniu przyjmie Beton-Stal. Zgłoszenia: „Beton-Stal”, Teren Elektrowni, Poznań. 18139g

Kandydata na rewidenta ze znajomością księgowości przemysłowej przyjmie natychmiast Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, Stary Rynek 73/74. Wymagane wyższe studia ekonomiczne lub prawnicze. 18317g

Kucharka oraz 4 pomoce kuchenne potrzebne od 1 czerwca do 15 września do Niechorza nad morzem. Wolności 18, II piętro. Warunki do omówienia. 18423g

Dyrekcja Państwowej Opery w Poznaniu zatrudni zaraz pracowników fizycznych na scenę, portiera nocnego na pół etatu, stolarza, sprzątaczkę, bietera i krawca garderobianego. Zgłoszenia w gmachu Opery, pokój 107. K3518

Geodety poszukuje zaraz przedsiębiorstwo geologiczno-wiertnicze w Poznaniu. Wyjazd w teren około 4 dni w miesiącu, resztę dni prace kameralne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia K3206.

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, ul. Warszawska nr 349 zatrudnią maszynistkę zaraz. Warunki do omówienia w Sekcji Osobowej. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K3513

4 szlifierzy do galwaniki, 1 spawaczka przyjmie natychmiast RSP Metalowców, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7. Warunki bardzo korzystne i do uzgodnienia w dziale personalnym. Reflektujemy jedynie na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przez Urząd Zatrudnienia. K3519

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak poszukuje zaraz do podległych Kierownictw Robót w terenie starszych księgowych na stanowiska p. o., głównych księgowych, księgowych finansowych i materialnych (wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa) oraz st. księgowego-rewidenta do Zarządu. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia na piśmie kierować do Działu zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K3481

Dnia 17 maja 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach w wieku 54 lat, śp.

Maria Szlagowska

dlugoletni i zasłużony główny księgowy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 maja br., o godz. 17 na cmentarzu w Kobylinie.

Rolna Rada Zakładowa Dyrekcja

STACJA HODOWLANO-BADAWCZA JHAR

SMOLICE, powiat Krotoszyn. 19259g



Dnia 17 maja 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 59, śp.

Helena Simon

z Józefiaków

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, Barcino, Poznań. 19309g



Dnia 17 maja 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i tatuś, śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z CORKA

Poznań. 19273g

inż. Władysław Bilski

Poznań. 19273g

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego rewiru IV w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 25 maja 1959 r., o godzinie 12 w Poznaniu, przy ul. Prądzyńskiego 48 (warsztat krawiecki) odbędzie się

LICYTACJA MASZYN KRAWIECKICH

do szycia marki „Dürkop” z silnikiem elektrycznym, należącego do dłużnika Józefa Marzyńskiego, zamieszkałego w Poznaniu, przy ulicy Szamarzewskiego nr 27 m. 19. Wartość szacunkowa 8.000 zł. 18229g

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru VIII, Jerzy Thiede, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Miłyńska nr 1a na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1959 r., o godz. 11 w Poznaniu, ul. Akademicka nr 12 odbędzie się

I LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z jednej maszyny „Frobana” z elektrycznym, rapędem do szycia obuwia oszacowanych na łączną sumę zł 10.000 należących do ob. Leona Zborowskiego, zamieszkałego w Poznaniu, Akacja 12. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 19035g

P. P. CUKROWNIA „SRODA” W ŚRODZIE POZNAŃSKIEJ

zawia damia

ZE W III PRZETARGU SAMOCHODÓW

wyznaczonym na dzień 23 maja 1959 r., o godzinie 11

cena wywoławcza samochodu osobowego „MERCEDES” wynosi 7.500 zł

cena wywoławcza samochodu ciężarowego „DODGE” wynosi 8.750 zł

Pozostałe warunki przetargu pozostają bez zmian. K3722

Praca

Mężczyzn lub kobiet do prac w gospodarstwie rolnym na dobrych warunkach przyjmie. Wesolów, skł. Poznań, Dolna Wilda 21. 17223g

Pomoc domowa z samodzielnym gotowaniem potrzebna. Poznań, ul. Zawady 19. 18332g

Uczeń potrzebny w zawodzie introligatora od lat 16. Introligatornia Poznań, Matejki 53. 18901g

Rencista poszukuje lekkiej pracy lub portierstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19006g.

Przyjmie prace murarskie oraz tynki i tynki elewacji zewnętrznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18329g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowska 2a, parter. 18170g

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Informacje i zapisy: Poznań, Chelmońskiego 7. Tel. 633-11. 18324g

Kupno

Kupię wał kardana z 2 przegubami do samochodu Bussinga, 5 ton. Środa, tel. 533. 18451g

Sprzedaż

Tresowane owczarki, bokserzy sprzedaje-przyjmuje ze szkolenia Tresura „Biały Kieł”, Bydgoszcz. Łaskowa 15. K3297

Siatki parkanowe — ogrodzeniowe do klatek — i inne, polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268 (sklep). 14267g

Pianina markowe okazjonalnie sprzedaje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39. 15415g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes V 170” w dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 86 m. 3. Węlewski. 18141g

Sprzedam samochód osobowy marki „Moskwicz”, starszy typ, Antoni Wasilkiewicz, Sulechów-Brzeziński nr 1. K3647

Sprzedam okazjonalnie dom wolny z możliwością urządzenia mieszkania i warsztatu. G. Nowak, Leszno, ul. Słowiańska 42. 17222p

Przewielebnemu Duchowiństwu oraz Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie, ofiarowali wieniec, kwiaty i oddali ostatnią przysługę najdroższemu nam Zmarłemu, śp.

WALENTEMU Wieszczyńskiemu składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ŻONA Z CORKA I RODZINA

18925g

Wszystkim Krew. nym, Przyjaciołom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrażenie współczucia, kwiaty i wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiej nam Zmarłej, śp.

JADWIDZE CHWIROTOWEJ

składa

RODZINA

18743g

Wszystkim Krew. nym, Przyjaciołom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrażenie współczucia, kwiaty i wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiej nam Zmarłej, śp.

JADWIDZE CHWIROTOWEJ

składa

RODZINA

18743g

Wszystkim Krew. nym, Przyjaciołom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrażenie współczucia, kwiaty i wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiej nam Zmarłej, śp.

JADWIDZE CHWIROTOWEJ

składa

RODZINA

18743g

Wszystkim Krew. nym, Przyjaciołom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrażenie współczucia, kwiaty i wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiej nam Zmarłej, śp.

JADWIDZE CHWIROTOWEJ

składa

RODZINA

18743g

Wszystkim Krew. nym, Przyjaciołom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrażenie współczucia, kwiaty i wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiej nam Zmarłej, śp.

JADWIDZE CHWIROTOWEJ

składa

RODZINA

18743g

Wszystkim Krew. nym, Przyjaciołom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrażenie współczucia, kwiaty i wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiej nam Zmarłej, śp.

JADWIDZE CHWIROTOWEJ

składa

RODZINA

18743g

Wszystkim Krew. nym, Przyjaciołom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrażenie współczucia, kwiaty i wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiej nam Zmarłej, śp.

JADWIDZE CHWIROTOWEJ

składa

RODZINA

18743g

PRZETARG NIEOGRANICZONY

INSTYTUT MECHANIZACJI I ELEKTRYFIKACJI

ROLNICTWA — ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY

POZNAŃ - STRZESZYN

OGŁASZA PRZETARG

na roboty:

ELEWACYJNE 11 BUDYNKÓW MIESZKAŁN.

Słabe kosztorysy ofertowe można odebrać w dyrekcji Zakładu codziennie od godz. 8—15.

Oferty można składać do dnia 1 czerwca br.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 czerwca br., o godzinie 9.

Zastrzega się wybór dowolnego oferenta. K3687

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód Mercedes V-170 w idealnym stanie z powodu wyjazdu zagranicę. Poznań, Słowackiego nr 7, tel. 37-69. 18538g

Pianino krzyżowe (parfery) dawniejszy typ, znanej marki, głośny ton — tanio sprzedam. Poznań, Prusa 19 m. 13. 18549g

Sprzedam pianino krzyżowe „Röserer” dobry stan. Cena 12.000. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18556g

Wózek głęboki koszykowy tanio sprzedam. Poznań, Szewska 14 m. 16 (w podwórzu). 18557g

Sprzedam wilka. Poznań, św. Trójcy 11 m. 2. 18563g

Motocykl WSK fabrycznie nowy sprzedam. Informacja: Poznań, Bułgarska 4, Grunwald, od godz. 17. 18576g

Kurczaki leghorn 6-tygodniowe po 30 zł sztuka, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18580g.

Sprzedam spacerówkę drewn. w bardzo dobrym stanie. Poznań, tel. 618-81. 18584g

Sprzedam walcówkę do łysów oraz ręczną maszynkę do cukierków z 20 parami walców. Górczyk, Poznań, Kaz. Wielkiego 10. 18594g

Sprzedam samochód marki DKW w dobrym stanie na nowym ogumieniu. Informacja: Poznań-Górczyn, ulica Knapowskiego 27. 18606g

Lokale

Młode małżeństwo pracujące bezdzietnie poszukuje pilnie pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17379g

Zamienię 3/4 pokoju z kuchnią, balkon, piwnicą, bez łazienki, 3 ptr. Rynek Łazarski na 4-1/2 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17155g.

Samotna, spokojna, na stanowisku szuka pilnie pokoju meublowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17209g.

Zamienię na dobrych warunkach duży pokój z 4-5 pokojami kuchnią przy należności 1/4 pokój z kuchnią lub 1/4 samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17922g.

Samotny pracujący, poszukuje pokoju względnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18681g.

Przyjmę pannę na pokój, adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18683g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe, samodzielne, parter, blokowe, okolica Botaniaku na równorzędne — wyżej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18687g.

Pan samotny, weźmie na całkowite utrzymanie jedną osobę — za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18689g.

Parcele budowlana 1800 m², blisko lasu, Puszczykowo, ul. 22 Lipca (Pocztowa), sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18146g.

Sprzedam 3,5 ha ziemi w Pamiątkowie przy dworcu. Informacja: Pałac 112 m. 2. 18150g

Dom 4-piętrowy w Poznaniu z wolnym mieszkaniem, sprzedam tanio lub zamienię na dom z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18163g.

Sprzedam parcelę budowlaną 2500 m² z ogrodem i łąką. Kicin, pow. Poznań. Pośrednicy wykluczeni. Informacja: Opolska 47 m. 5, tel. 613-71, wewn. 87. 18387g

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem 150.000 zł. Leokadia Platek, Kalisz, Widok 16 m. 6. 18388g

Sprzedam parcelę 1 ha przy szosie, grafika Poznań. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18394g.

Sprzedam parcelę budowlaną w Suchymlesie. Informacja: Liberski, Suchy las, pow. Poznań. 18397g

Kupię dom 1-rodzinny wprost od właściciela do 1 ha ziemi (światło, szkoła w miejscu) do 95.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18399g.

Jednorodzinny, piętrowy domek (750 m²) trzy pokoje, kuchnia, hall i garaż z ogrodem na sprzedaż lub zamianę na mniejszy obiekt. Poznań, ul. Lęborska 12. Pośrednicy wykluczeni. 18342g

Sprzedam 2 działki budowlane o łącznej powierzchni 0,50 ha, 6-letnie drzewa owocowe, położone przy drodze z Ostrowa do Wysocka Wielkiego w przedłużeniu ul. Kłostowej. Blizszych informacji udzieli ob. Józef Grzęda, Wysocko Wielkie, poczta i pow. Ostrow Wlkp. 13724p

We wrześniu sprzedam parcelę pod zabudowę. Zawilka, Września, Lenina 16. 18481g

Sprzedam blisko tramwaju willę pełnokomfortową (zajęta) i uzbudowaną, oparkowaną parcelę z planem 2-rodzinnej willi, położone nowoczesnego domu (mieszkanie wolne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18093g.

Sprzedam spiesznie obiekt składający się z murowanego parterowego domu wraz z jedną morgą ziemi i zabudowaniami gospodarczymi. Całość położona przy dworcu, zelektryfikowana, nadająca się na warsztat. Wolne 3-izbowe mieszkanie, Opalenica, Wyzwolenia 28. 18090g

Odstąpię działki ogrodniczo-budowlane blisko Poznania, 2 minuty od stacji, kol. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18108g.

Parcele sprzedam (Grunwald), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18113g.

Sprzedam połowę domu, I piętro, wolne mieszkanie, ogród. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18114g.

Domek Puszczykowsko do wynajęcia na lato. Zgłoszenia w soboty — Froehke, Mosina, Garbarska 5. 18140g

Sprzedam połowę parceli, okazjynie, pod zabudowę bliźniaczą przy ul. Radosnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18144g.

Sprzedam dom 8 pokoi z zabudowaniem z ogrodem w powiatowym mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18238g.

Sprzedam działki 2500 m² dom z ogrodem i łąką. Kicin, pow. Poznań. Pośrednicy wykluczeni. Informacja: Opolska 47 m. 5, tel. 613-71, wewn. 87. 18387g

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem 150.000 zł. Leokadia Platek, Kalisz, Widok 16 m. 6. 18388g

Sprzedam parcelę 1 ha przy szosie, grafika Poznań. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18394g.

Konkurs majowy trwa!

Codziennie do naszej redakcji napływają listy z wypowiedziami na temat „Co nam się podoba”. Nasi czytelnicy dzielą się wia- domościami o osiągnięciach na swoim terenie, rezultatach czynów społecz- nych, informują o dobrej pracy instytucji społecz- nych itp. — jednym słowem: piszą o małych i wiel- kich, ale dobrych spra- wach dnia powszedniego.

Świadczą te wszystkie, listy, że dużo chwalebnego dzieje się wokół nas. Trzeba to tylko dostrzec.

A więc, kto jeszcze nie wziął udziału w „Konkur- sie majowym”, niech zdej- muje, o ile je nosi, czarne okulary, rozglądnie się, co dobrego dzieje się dooko- ła, i napisze na dwóch, nie więcej kartkach.

Przypominamy: fakty po dane muszą być prawdzi- we, celniejsze wypowiedzi publikujemy i honorujemy (nazwisko i adres trzeba podać, ale ujawnienie moż- na sobie zastrzec). Na naj- lepsze wypowiedzi czekają:

- I nagroda — 600 zł
- II nagroda — 500 zł
- III nagroda — 300 zł
- IV nagroda — 200 zł
- V nagroda — 100 zł

na książeczkach PKO oraz 10 nagród książkowych. Adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poz- nań ul. Grunwaldzka 19 — „konkurs majowy”. Termin — do 23 maja br.

Przeludniony Ostrów

Obecny wskaźnik zagęszczenia na izbę wynosi w Ostrowie 1,73. W roku 1960 wyniosł on będzie 1,74 osoby, z czego wynika, że budown- ictwo mieszkaniowe nie nadąża w miastach za przyrostem natural- nym i napływem ludności. Na ra- zie zakłada się jedynie, że wskaź- nik ten ulegnie poprawie do 1,67 w r. 1963, a 1,74 na izbę w r. 1975. (rj)

Maj	Imieniny
19	Piotra,
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 3.37
	zach.: g. 19.29

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — godz. 19 „Fontanna Bachczysaraju”; POLSKI — godz. 19.30 „Droga do Czarnolasu”; NO- WY — g. 19.30 „Kunsty miłości”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — nieczynny; REWIA — nieczynny; MARCINEK — g. 11 „Koziołek Matołek” i g. 16.30 „Kreska — Kropka i Agnie- szka”;

W TERENIE — DZIŚ:

POWIDZ — „Kochane dziatki”; KALISZ — Teatr Muzyczny z War- szawy; PABIANICE — „Król Tu- lipan III”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Szwedzka zapalka” (radz., 16 l.), Stylowe — „Młyn szczęścia” (rum., 18 lat). Wolność — „Zakazany owoc” (fran- cusk., 18 l.); GNIEZNO — Polonia: „Bramkarz z naszej ulicy” (cze- ski, 7 l.), Lech — „Zemsta kosmo- su” (ang., 16 l.); OSTROW — Ro- ma: „Stracone złudzenia” (ang., 16 l.), Słońce — „Białe noce” (wlo- ski, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Opuszczeni” (włoski, 14 l.); PILA — Iskra: „Gość z zaświatów” (fran- cusk., 12 lat).

Radio

PROGRAM I

15.25 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — muzyka roz- rywkowa; 16.35 — poradnik języ- kowy; 16.45 — „Proszę mówić — słuchamy”; 17.15 — kurs jęz. ro- syjskiego; 17.55 — skryżka PZU; 18.05 — „7 miast — godzina 18.05”; 18.25 — koncert żywych; 19.05 — sy- wetki kompozyt.; 20.20 — sport; 20.30 — polskie melodie ludowe; 20.40 — aud. dla wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — „Teatr Młodego Słuchacza”; 22.30 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

Im w głowie jaśniej...

Ostatnio odbyło się uroczyste zakończenie nauki w szkołach dwuzimowych. Opuściło je w naszym woje- wództwie ponad 300 absolwentów, najwięcej było ich w Rogoźnie, Marszewie, Koźminie, Lesznie i w Pozna- niu — Golecinie.

Praktyka wykazała, że szkoły dwuzimowe cieszą się poparciem społeczeństwa w całym województwie. Komitety organizacyjne sprzed dwóch lat przekształciły się w opiekunów. Społeczeństwo zazwyczaj troszczy się o stro- nę materialną szkół. Np. dla szkoły dwuzimowej w Rogo- znie oddano najlepszy budy- nek w mieście — gmach b. sądu. Dyrektorem tej szkoły jest nieustraszony działacz na niwie rolniczej oświaty — inż. Ludwik Janiszewski, któ- ry pełni jednocześnie funkcję wiceprzewodniczącego Prez. PRN.

Tu zaczęto od kursów kro- ju i szycia oraz gotowania. Obecnie szkoła dwuzimowa ma stale komplet uczniów.

Przykłady opieki społecz- stwa nad szkołami rolniczy- mi można mnożyć. Np. w Grabonogu, pow. Gostyń odrestaurowano i umeblowa- no na koszt społeczny pałac. Młodzież ma tu do dyspozycji świetlicę z telewizorem. Szko- łą szczególnie opiekuje się wiceprzewodniczący Prez. PRN inż. Mikołajczyk.

Podobnie i władze powiatu węgrowskiego starają się o rozwój szkoły dwuzimowej w Goleńcu, przygotowując pół miliona złotych na adaptację budynku. Powstaje tam szko- ła rolniczo-gospodarcza dla dziewcząt. Osobisty protektor- rat nad ośrodkiem w Goleń- cu sprawuje przewodniczący Prez. PRN — inż. S. Rataj- czak.

Współpraca z władzami po- wiatowymi, kółkami rolniczy- mi i spółdzielczością pozwoli- ła na przystosowanie budyn- ku dla potrzeb Szkoły Rolni- czo-Ogródniczej i Rolniczo- Gospodarczej (dla dziewcząt) w Lesznie. W uznaniu zasług nauczycieli ofiarowano im za kupione staraniem miejscowe go społeczeństwa motocykle. Piękny prezent na zakończe- nie roku szkolnego!

Chodziło o to, aby nauczyciele mogli łatwiej dostawać się do gospodarstw swoich uczniów i służyć im pomocą w czasie letniej praktyki.

Ośrodek leszczyński stano- wi jednocześnie poradnię dla gospodarki wiejskiej w oko- licy. Wywiera poważny wpływ na życie gospodarcze powiatu. Uczniowie oprócz ca- łości nauk mają z niego korzyści: otrzymują materia- ły siewny i hodowlany pierwszo- rzędnej jakości. Np. jesienią ub. roku w gospodarstwach rodziców uczennic przeprowa- dzono akcję zakładania sad- dów. Każda mogła otrzymać do 400 drzewek. Młodzież szkolna rozprowadziła na wsł- leszczyńskiej 4 tysiące odho- wanych przez siebie piskląt z wylęgarni.

Szkoły dwuzimowe stano- wią wzór dla okolicznych go- spodarstw. Nic dziwnego, że w sferze ich oddziaływania zaczynają one tętnić życiem. Chłopak wiejski zaczyna wi- dzieć w swej pracy nie tylko powinność, ale i radość z osią- ganych wyników, zaczyna się interesować przyszłymi losa- mi gospodarstwa. W czasie praktyki letniej ma możli- wość skonfrontowania uzy- skanej wiedzy z wymagania- mi dnia codziennego. Efek- ty wtedy nie dają długo na siebie czekać. Sprawdza się w całej rozciągłości przysłowie: „Im w głowie jaśniej tym w stodołę ciśniej”.

Ta fabryka będzie dobrodziejstwem dla Czarnkowa

W Czarnkowie ludziom tru- dno uwierzyć, że ich miasto otrzyma tak poważną inwesty- cję, której koszt przekroczy 130 mln. zł.

Po zatwierdzeniu w lu- tym projektu wstępnego opra- cowania się obecnie dokumen- tację techniczną, która ma być ukończona do 1 sierpnia. Dokonuje się wymiany grun- tów i regulacji własności, opracowuje się dokumentację budowy bocznic kolejowych, z których korzystać też będą Państw. Zakłady Zbożowe, zleca się prowadzenie naziem- nych prac budowlanych, bu- dowę linii energetycznej wyż- szego napięcia z Piły, uzgad- nia się instalację gazociągu, rozważa się projekt budowy portu rzeczno-umyślowiają- cego sprawność korzystania z transportu wodnego, ustala- ją lokalizację punktu handlo- wego w jednym z 3 budowa- nych przez Fabrykę domów dla zapewnienia zaopatrzenia tej odległej nieco części mi- asta. Ponadto przewiduje się na terenie Fabryki budowę przedszkola i wreszcie — rzecz najważniejszą, mającą

przełomowe znaczenie dla miasta — budowę wodocią- gów.

Śmiały ten projekt, oparty został na uchwałach Rady Mi- nistrów, w myśl której pań- stwowe jednostki gospodar- cze planowane centralnie, zo- bowiązane są partycypować w kosztach inwestycji komu- nalnych. Tak więc Fabryka będzie służyć miastu poważną pomocą finansową, jak rów- nież — chociaż w mniejszym stopniu — pozostałe zakłady pracy. Największa jedna część kosztów inwestycji, oparta będzie o budżet tere- nowy, a ściślej, o wygospoda- rowane przez powiat nadwyż- ki.

Tak więc z budową Fa- bryki Piłt Pilśni- wych w Czarnkowie zwią- zała się druga życiowa dla mieszkańców miasta inwesty- cja, której rozpoczęcie prze- widuje się w końcu roku 1960.

Również w przyszłym roku rozpocznie się budowa samej Fabryki, której produkcja roczna obliczona jest na rzecz najważniejszą, mającą 40.000 ton twardych płyt (S)

Rozmaitości

Staraniem Komisji Oświaty i Kul- tury Powiatowej Rady Narodo- wej w Srodzie weszła do planu inwestycyjnego budowa 4-izbo- wej szkoły w Tadeuszowie, kosztem 1 miliona 100 tysięcy złotych. Pra- ce postępują szybko naprzód. Wy- kończenie obiektu ma nastąpić w przyszłym roku.

W Stawiszynie (pow. Kalisz) bu- duje się obecnie przetwórnio owo- cowo-warzywną kosztem 4.500 tys. zł oraz równocześnie trwają pra- ce przy adaptacji starego budynku poborawczego na słodownię. W obu powstających zakładach na tym terenie zatrudnionych będzie ogółem 130 ludzi.

W Wolsztynie odbył się ostatni zjazd powiatowy Stronnictwa De- mokratycznego. Sprawozdanie z dwuletniej działalności stronnict- wa złożył dotychczasowy prze- wodniczący PK SD Edward Eklert.

Jako jedno z najlepszych zadań SD w Wolsztynie postawiono spra- wę dalszego pogłębiania dobrej współpracy z KP PZPR, poprzez urządzenie wspólnych zebrań dyskusyjnych aktywistów SD, PZPR i ZSL i lepszej niż dotych- czas pracy organizacyjnej i propa- gandowej.

Zjazd SD w Wolsztynie powo- łał nowy skład 7-osobowego Po- wiatowego Komitetu, na czele któ- rego stanął Ryszard Kacpura.

30-osobowy zespół gimnastyki akrobatycznej Technikum Hodo- wli Roślin i Nasiennictwa w Bo- janowie, na spartakiadzie woje- wódzkiej szkół rolniczych zajął III miejsce. Występ w Zielonej Górze przyczynił się do zdobycia I miejsca w grupie województw zachodnio-północnych. Po powro- cie z Warszawy, gdzie akrobaci gimnastyczni wystąpili na central- nej spartakiadzie, nastąpi wyjazd do Rawicza w celu uatrakcyjni- enia akademii z okazji Tygodnia PCK.

Dobrze spisuje się też zespół dramatyczny, liczący 25 osób. Wy- łożoną „Balladynę” Słowackie- go pokazał już w Lesznie, Rawi- czu i Bojanowie.

W powiecie węgrowskim ar- tyści Spółdzielni Pracy Usług Ar- tystycznych - Rozrywkowych z Po- znania z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy wystawili „Ra- kietę humoru”. Z imprezą tą byli w Łaskownicy Wielkiej i innych miejscowości powiatu. (KdW)

Prof. Antoni Borucki w wagro- wieckim Domu Kultury urządził wystawę pt. „Ziemia Pałucka w obrazach”. (KdW)

1 i 3 maja na SFBS w Srodzie zebrano 6330 zł, a w Kostrzynie — 1106 zł, zaś na terenie wiejs- kim 7233 zł. Razem w powiecie zebrano 14 669 zł. (fk)

Sport Sukcesy Polaków w Afryce

Po raz pierwszy startowali pol- ski lekkoatleci w Algierze. Nasi reprezentanci wzięli udział w 10 konkurencjach, odnosząc 9 zwy- cięstw. Mianowicie:

- 800 m — 1. Lewandowski (Pol- ska) — 1.49,4; 2. Jazy (Francja), 1.500 m — 1. Lewandowski (P.) — 3.53,2; 2. Davois (Francja); 5.000 m — 1. Ozóg (Polska) — 14.16,6; 2. Kreefeldt (NRF); sztafeta 100 x 200 x 300 x 400 — 1. Polska, 2. Algier; skok w dal — 1. Kropidłowski (Polska) — 7,37 m, oszczep — 1. Sidlo — 78,35 m, dysk — 1. Begier (Polska) — 50,35 m, 2. Rut (Polska) — 46,71 m; miot — 1. Rut (P.) — 57,31 m, 2. Macquet (Fr.) — 43,05 m, 3. Begier (P.) — 41,42 m; tyczka — 1. Ważny (Polska) — 4,20 m, 2. Gras (Francja) — 4,00 m. (PAP)

338 km na kółku

Po Ziemi Koszalińskiej i Wielkopolskiej

Po raz drugi, zorganizowany wy- ścig kolarski na trasie Kosza- lin — Poznań przez Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich, na zakończenie Tygodnia Ziemi Zachodnich, stał się wielką manifestacją, nie tylko sportową, ale był także wyrazem współpracy województw: poznań- skiego i koszalińskiego.

Większość miast i miasteczek, a także osiedli wiejskich, przybra- nych we flagi, owacyjnie witała bez mała stu kolarzy z całej Pol- ski. A startowała cała polska czo- łówka z zawodnikami kadry olim- pijskiej.

Po raz drugi wyścig na prze- strzeni 338 km wygrał warszawia- nin — Janusz Paradowski i zdo- był Puchar TRZZ. Przejechał on dwa etapy w czasie 8:36,19 godz., przed: Bednarkiem, Wiśniewskim, Jarzębskim i Domańskim (wszyscy z Warszawy). 22 w ogólnej klasy- fikacji był Czabajski z poznańskie- go Lecha, który otrzymał Puchar „Gazety Poznańskiej”. 27 miejsce zajął Wiza (Stomil), a 30 — Mar- ciniak (Warta).

Nie tylko nasza czołówka, lecz również młodzi kolarze zaprezen- towali się wcale dobrze. Jak o- świadczył trener Kadry Olimpij- skiej — Wandor z Krakowa — u większości kolarzy brak odpowie- dniej zaprawy. Bardzo pochwlebnie wyrażał się o Czabajskim, który na lotnym finiszu w Chodzieży był drugi za Wilczewskim.

Pierwszy etap wyścigu Kosza- lin — Czuchów obfitował w liczne wi- raże, wzniesienia, przy dobrej je- dździe i nawierzchni dróg. Trasa była bardzo urozmaicona, lecz — jak twierdzą kolarze — trudna — szczególnie dla mniej rutynowa- nych.

Organizacja na obu etapach — dobra. Liczne nagrody, które ode- brali nie tylko pierwsi na mecie, sprawiły wiele radości zawodni- kom. — Na pewno startować be- dziemy i w roku przyszłym — sły- szeliśmy często odpowiedź. Jed- ynie z wyżywieniem było nie naj- lepiej. A przecież kręcić 338 km — to nie tak łatwo... (tp)



Janusz Para- dowski z Kadry Olimpijskiej triumfował po raz drugi w wy- ścigu Kosza- lin—Poznań. Wi- dzimy go jak odbiera gratu- lacje od organi- zatorów wyści- gu: (od lewej) prezes PZKol. Głowacki, przedstawiciel TRZZ — prof. dr M. Szczanie- cki i sekretarz Prezydium RN Poznania — Cz. Adamski. (x) Fot. — K. Przychodźki

Krótko

W rozgrywkach o Puchar Davisa Brazylija pokonała Polskę — 3:2, w identycznym stosunku Rumunia zwyciężyła Nową Zelandię, a Chi- le — Szwecję.

Polski kolejarze wygrali z re- prezentacją kolejarzy we Francji — 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Gogolewski z Poznania.

Reprezentacja polskich koszyka- rzy, udająca się na mistrzostwa Europy do Istanbula, zremisowała w Budapeszcie z reprezentacją Wę- gier — 58:58.

Hokeiści angielskiego klubu — Grimsby ulegli repr. okręgu byd- goskiego — 1:2, a w Poznaniu prze- grali z reprezentacją okręgu po- znańskiego — 0:4. Wszystkie bram- ki zdobyli 3 bracia — Flitczy.

Zużłowcy Startu spisali się w nie- dzielnych pojedynkach najlepiej spośród zespołów Wielkopolski. Pokonali oni zespół silnej, stolet- nej Legii — 48:30. Brawo — „czar- ni śmiałkowie” z Gniezna!

Pilkarska reprezentacja Wojska Polskiego wyjedzie w końcu li- stopada bież. roku na tournée do- Vietnamu. PZPN wyraził zgodę na rozegranie dwóch spotkań ju- niatorów z reprezentacją Ligi Za- chodniej NRE. W rachubę wcho- dzą repr. okręgów śląskiego i wro- cławskiego.

Zapaśnicy Turcji rozgromili dru- żynę Kolarza (Poznań) — ZNTK — 16:0. (w)

„Koziołki”

Na 105 Poznańską Grę Liczbo- wą „Koziołki” wpłynęło 330.381 za- kładów o łącznej wartości 991.143 zł. Fundusz nagród wynosi 545.128,65 zł.

W losowaniu głównym, które od- było się 17 bm. w Pleszewie, padły następujące numery:

2 — 13 — 17 — 29 — 30 — 37, a w dodatkowym losowaniu wy- grana na końcówce 479 n-ru ban- deroli. Właściciele kuponów z tym końcowym n-rm banderoli, odda- nych na 105 grę, otrzymują wy- graną z drugiego losowania, o ile na ten sam kupon nie pada wy- grana w losowaniu głównym z 6, 5 i 4 trafieniami! (na)

Głos WIELKOPOLSKI

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Działają: kwatera 52.50 zł, półrocznie 105, — zł, rocznie 210, — zł. Oplate- ni należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie; ulica Wilcza 46. Tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprze- dzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeklarowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ulica Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy 629-52). Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3. Tel. 624-39. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo, informację w tej sprawie należy przesyłać do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeklarowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ulica Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

wszystkie działy; dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; se- kretarz redakcji przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3. Tel. 624-39. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo, informację w tej sprawie należy przesyłać do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeklarowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ulica Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.